

Jerzy Fiećko

Adam Mickiewicz University in Poznań

jerzy.fiecko@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3678-7189

Data przesłania tekstu do redakcji: 26.08.2019

Data przyjęcia tekstu do druku: 02.09.2019

Historycy piszą o współczesności. Rok niebezpiecznego zwrotu (2010) w ujęciu Georges'a Minka i Timothy'ego Snydera

ABSTRACT: Fiećko Jerzy, *Historycy piszą o współczesności. Rok niebezpiecznego zwrotu (2010) w ujęciu Georges'a Minka i Timothy'ego Snydera* (Historians on Contemporary Times. The Year of Dangerous Change (2010) according to Georges Mink and Timothy Snyder). "Poznańskie Studia Slawistyczne" 17. Poznań 2019. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, Adam Mickiewicz University, pp. 351–363. ISSN 2084-3011.

The author analyses the ways of depicting contemporary times in two monographs written by renown scholars: *La Pologne au cœur de l'Europe. De 1914 à aujourd'hui, histoire politique et conflits de mémoire* (Poland at the heart of Europe. From 1914 to the present day. Political history and conflicts of memory) and *The Road to Unfreedom. Russia, Europe, America* by Timothy Snyder. A particularly important date here is 2010, the year of the Smolensk air disaster, which in Poland gave rise to many false myths and manipulations of facts (described by both authors). Snyder chooses this year as a symbolic turning point within the global process of shifting from the mindset of "inevitability" towards the mindset of "eternity". The second main characteristic of this way of thinking and acting is that truth and facts are replaced in the public discourse with fake news, fabrications, creating social divisions and stirring hostile emotions.

KEYWORDS: Georges Mink; Timothy Snyder; world politics; history of Poland in 20th and 21st centuries; history of Central and Eastern Europe; totalitarianism

Zwolennicy ogłoszonej swego czasu przez George'a Modelskiego teorii „długich cykli” dziejowych (znanej także jako „teoria cykli hegemonicznych”, a wyłożonej m.in. w książce *Long Cycles in World Politics*) lub też teorii o cyrkularnej powtarzalności procesów i zdarzeń historycznych (jeśli taka istnieje) w trybie na poły żartobliwego wywodu mogliby postawić tezę, że w dziejach polskich co 200 lat, przy końcu pierwszej dekady danego stulecia, powtarza się trwały schemat: polska wspólnota (polskie państwo) efektywnym czynem otwiera szansę na wielki sukces

polityczny, na przykład na utrwalenie pozycji lokalnego hegemonu/lidera, lub też w trudniejszych czasach odzyskania jako takiego znaczenia i zarazem z własnej winy szans tych wykorzystać nie potrafi, najczęściej z powodu wewnętrznych konfliktów i sporów. I tak w 1410 roku państwo polskie, kierowane przez Litwina Jagiełłę, zbudowało mocną koalicję, która pod Grunwaldem rozbiła główne siły największego ówczesnie wroga, Zakonu Krzyżackiego, jednakże mogąc doprowadzić do ostatecznej destrukcji przeciwnika, na skutek m.in. sporów między królem i częścią rycerstwa, sprawy tej sfinalizować nie potrafiło; w efekcie wojny z zakonem trwały jeszcze ponad 100 lat, a jego sukcesor (Prusy) niespełna 400 lat później doprowadził do likwidacji państwa polskiego. Z kolei w 1610 roku hetman Stanisław Żółkiewski, wybitny żołnierz i polityk, w ramach, to prawda, wojny najezdniczej pod Kłuszynem rozbił wojska rosyjskie, zajął moskiewski Kreml, pojmał cara Wasyla Szujskiego i wykorzystując kryzys szalejący w państwie carów (znany pod nazwą Wielkiej Smuty), zawarł z radą bojarską porozumienie, w wyniku którego władcą Rosji miał zostać Władysław, syn polskiego króla Zygmunta III – wybitny XIX-wieczny poeta i historyograf, Mikołaj Karamzin, nie bez racji w *Historii państwa rosyjskiego* wyraził pogląd, że realizacja tego układu mogłaby zmienić losy Rosji i Polski w stopniu decydującym; najbliższe otoczenie Zygmunta III przekonało władcę (kierując się m.in. obawą przed wzrostem znaczenia hetmana), by kremlowski traktat odrzucił i zażądał Czapki Monomacha dla siebie – w efekcie Władysław nigdy do Moskwy nie przybył, w 1612 roku Polaków z rosyjskiej stolicy wypędzono, wkrótce potem narodziła się dynastia Romanowów, która niespełna 200 lat później, razem z Prusami, zniszczyła państwo polskie. Bardziej kłopotliwy z punktu widzenia cyrkulacji zwycięstw obracanych w kłęskę jest rok 1810, państwa polskiego w postaci mocarstwowej na mapie kontynentalnej wówczas nie było, istniało wszakże Księstwo Warszawskie, którego wojska miały za sobą udaną kampanię obronną w 1809 roku, księstwo, które stać się miało, jak liczyli zwolennicy orientacji profrancuskiej, zaczynem do odtworzenia przedrozbiorowego organizmu – kłęska kolejnej wyprawy na Moskwę (tym razem europejskiej, kierowanej przez Napoleona) nadzieje te pogrzebała, a kongres wiedeński (1815) przypieczętował na 100 lat kształt Europy bez Polski. W 2010 roku Polska, zakotwiczona w sposób trwały (jak się zdawało) w NATO i Unii Europejskiej, przeżywała swój

najlepszy czas od kilku stuleci, uchodziła za lidera i głównego beneficjenta demokratycznych przemian w Europie Środkowej, jednakże brak tradycji lojalnej współpracy między władzą i opozycją oraz zdarzona w tymże roku katastrofa smoleńska i narosłe wokół niej później mity i konfabulacje rozpały zimną wojnę domową, której finału jeszcze nie znamy, ale szkody dla państwa w wymiarze wewnętrznym, lokalnym i globalnym już można zacząć szacować.

Georges Mink i Timothy Snyder, jakkolwiek nie odwoływali się do teorii cyklicznych George'a Modelskiego, w ostatnich swoich książkach wydarzenia z okolicy roku 2010 potraktowali jako moment jeśli nie zwrotny, to o wyjątkowym ciężarze gatunkowym, zarówno w najnowszych dziejach Polski (Mink, 2017), jak i w wymiarze globalnym (Snyder, 2019) i zarazem obaj zwracali uwagę na historyczną powtarzalność podobnych, doświadczanych w przeszłości, błędów i zagrożeń. Obaj są wybitnymi znawcami dziejów państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

*

Profesor Georges Mink wywodzi się z pokolenia '68, urodził się w 1946 roku we Francji w rodzinie spolonizowanych Żydów, dzieciństwo i młodość spędził w Polsce, wyemigrował w wyniku wydarzeń marcowych w 1968 do Francji, gdzie stał się wybitnym, znanym na świecie uczyonym. Jest politologiem, socjologiem, historykiem idei, profesorem Francuskiej Akademii Nauk, wykładał np. w paryskim Instytucie Nauk Politycznych, w Université de Paris V, na uniwersytetach Karola w Pradze i Humboldta w Berlinie, w Akademii Mohylańskiej w Kijowie czy w Kolegium Europejskim w Natolinie, pełnił też m.in. funkcję prezesa International Council for Central and East European Studies¹. Bada pamięci wspólnotowe, problematykę narodów jako „wspólnot wyobrażonych”, także procesy przemian ustrojowych i mentalnych w Europie Środkowej i Wschodniej. Autor kilkunastu książek (prawie wszystkie miały pierwodruk w języku francuskim), w 2015 roku w Paryżu opublikował tom zatytułowany *La Pologne au coeur de l'Europe. De 1914 a nos jours*, który dwa lata później, w wersji poszerzonej, ukazał się w Wydawnictwie Literackim jako

¹ O biografii Minka v. Pleskot, 2018.

Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci. Obszerna książka, tytułem nawiązująca do prac Normana Daviesa, zawiera zapis oryginalnej wędrówki nie tylko po najważniejszych wydarzeniach polskich i środkowoeuropejskich z ostatniego stulecia, ale też intrygującego, popartego znakomitą znajomością polskiej historii, zewnętrznego spojrzenia na meandry polskiej pamięci, na stosunek Polaków do innych nacji i do siebie samych. Wydawca nie bez powodu na okładce wyszczególnił jedno zdanie ze wstępu do tej książki: „Polska zawsze była ofiarą swoich historycznych demonów” – autor wiele uwagi bowiem poświęca polskim automitom wspólnotowym, które zazwyczaj nie dawały dobrych narzędzi do krytycznej samooceny i w jego opinii zmysł autokrytycyzmu raczej nie mieści się wśród naczelnych cech pielęgnowanych przez większość Polaków. Kluczową rolę w tej wędrówce przez stulecie odgrywa sztuka konfrontowania zbiorowych pamięci, polskiej i żydowskiej oraz polskiej i ukraińskiej w szczególności, choć oczywiście istotną rolę pełni także zderzenie wyobrażeń i wspólnotowych pamięci polsko-niemieckiej i polsko-rosyjskiej.

Timothy Snyder, amerykański historyk młodszy o pokolenie od Georges'a Minka (rocznik 1969), profesor Uniwersytetu Yale, jest w Polsce jako pisarz bardziej rozpoznany, wszystkie jego najważniejsze książki mają polskie edycje, w tym tak znane w obiegu światowym, jak *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999* (Sejny 2006; pierwodruk: *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, Yale University Press, 2003), *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem* (Kraków 2018; pierwodruk: *Bloodlands: Europe between Hitler and Stalin*, Basic Books, 2010) czy głośna *Czarna Ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie* (Kraków 2015; tytuł oryginalny: *Black Earth: The Holocaust as History and Warning*, Tim Duggan Books, 2015). Profesor Snyder, podobnie jak profesor Mink, także bada wspólnotowe mity, w tym „odmienne stany świadomości” narodów wchodzących w skład I Rzeczypospolitej, zarazem opowieść o przeszłości traktuje jako klucz do opisu teraźniejszości, a nawet przewidywania przyszłości, a przynajmniej stawiania ostrzegawczych diagnoz. W książce o Zagładzie, w nowatorski sposób opisując zdarzenia i procesy, które doprowadziły do wyniszczenia Żydów, nie zawahał się sformułować tezy, że w początkach XXI wieku nasiliły się zjawiska podobne do tych, które

w przeszłości stały się źródłem największej zbrodni w dziejach, zatem – że Holokaust w nowej postaci może się powtórzyć. W monografii *Droga do niewolności. Rosja, Europa, Ameryka* stosuje podobną zasadę splatania perspektywy historycznej z diagnozowaniem współczesności, z tą różnicą, że dzieje najnowsze, ujmowane w wymiarze globalnym jako sieć złożonych relacji między USA, Europą i Rosją, znalazły się na pierwszym planie, natomiast polski przypadek odgrywa istotną, choć drugoplanową rolę w jego wykładzie.

*

Georges Mink już na początku lat 90. pisał o polskiej „obsesji historycznej”, dowodził, że w zbiorowej wyobraźni, w debatach i polityków, i publicystów teraźniejszość nieustannie miesza się z przeszłością (v. Mink, 1992), a rzadko towarzyszy tym zabiegom umiejętność spojrzenia na polskie doświadczenia z perspektywy zewnętrznej, przez pryzmat pamięci choćby środkowoeuropejskich sąsiadów. Analizując polskie stulecie w trybie właściwym dla popularyzatorskiego wykładu, czyli przybliżając najważniejsze wydarzenia polityczne od 1914 roku do czasów najnowszych (ostatnie fragmenty poświęcił refleksji o możliwych konsekwencjach zdarzeń z roku 2015, czyli podwójnego zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości po latach pozostawania w opozycji), często wydobywał przejawy owej „obsesji historycznej”, wspierania się przez władzę i elity w działalności bieżącej odniesieniami do spuścizny dziejowej, służącego celom politycznym, raz wzniosłym (gdy trzeba było mobilizować społeczeństwo przy okazji obu wojen światowych), innym razem mrocznym, manipulatorskim (gdy chodziło na przykład o wzniecanie wrogich emocji wobec Żydów czy Ukraińców w międzywojniu). W jego ujęciu rok 2010, z katastrofą smoleńską w centrum, dostarczył jednego z najbardziej spektakularnych przykładów manipulowania pamięcią i konfliktogennego dzielenia wspólnoty narodowej. Pisząc o reperkusjach katastrofy smoleńskiej w Polsce w samym 2010 roku, podkreślał, że już wtedy „Smoleńsk podzielił [...] głęboko Polaków na tych, którzy robią z nieżyjącego prezydenta męczennika, i tych, którzy uważają, że jego tragiczna śmierć w niczym nie zmienia faktu, że był jako prezydent konserwatystą, nacjonalistą, eurosceptykiem, rusofobem i germanofobem” (Mink, 2017, 506–507). Ale

to był jedynie wstęp do manipulowania tą tragedią. Jedną z jej konsekwencji, wedle Minka, było przekreślenie szansy na zrationalizowanie stosunków nie tylko między Polską i Rosją, ale i między samymi Polakami. Teorie na temat „smoleńskiego zamachu”, wspierane przez jedną z głównych sił politycznych, „doprowadziły do głębokiego podziału społeczeństwa: zwolennicy wersji o zamachu przypuścili frontalny atak na rząd PO, oskarżając go o zdradę lub działanie w zмовie z rosyjskim wrogiem. [...] Szantaż smoleński powoli zatruwał życie polityczne w Polsce, ale również zakłócał proces pojednania” (Mink, 2017, 523). Katastrofa smoleńska, przekształcona w zamach, w zbrodnię stanu, porównywana jako „Katyń 2” do zbrodni z 1940 roku stała się jednym z najbardziej spektakularnych współcześnie przykładów manipulowania wspólnotową pamięcią w celu osiągnięcia doraźnych korzyści politycznych, dążenia do zdobycia i umocnienia władzy przez środowiska prawicy, skupionej wokół Jarosława Kaczyńskiego (w polskiej edycji Mink temu politykowi poświęca niewiele mniej uwagi, niż np. Piłsudskiemu). Zwolennicy IV RP, wedle Minka, dążyli do zbudowania nowej narracji na temat pokojowego przejścia od komunizmu do demokracji, co uznaje za świadome fałszowanie historii, a celem dodatkowym było też zniszczenie autorytetu „solidarnościowych” architektów drogi do suwerenności (Wałęsy, Mazowieckiego, Geremka, Kuronia, Michnika) i zastąpienie ich w nowej opowieści przez figurę Lecha Kaczyńskiego i osoby popierające wizję partii PiS. Mink skrupulatnie analizuje zjawisko „upaństwowiania historii” po 2015 roku, przedstawia też podziały w środowisku historyków, z których część, niechętna wcześniej szkole krytycznego namysłu nad wspólnotową przeszłością, zaczęła uprawiać partyjną propagandę, porzucając zasadę poszukiwania prawdy.

Mink, wskazując na różnego rodzaju koszty społeczne związane z odzyskaniem suwerenności i zmianą systemu politycznego po 1989 roku (bezrobocie, poczucie wykluczenia dużych grup społecznych), zarazem podziela opinię tak zachodnich obserwatorów, jak i dużej części polskiego społeczeństwa, historyków, elit politycznych, że zmiana ta przyniosła Polsce ogromne korzyści i zamyka się bilansem bezdyskusyjnie pozytywnym, zwłaszcza na tle dramatycznych doświadczeń i klęsk, które były udziałem Polaków w wieku XX. Do trwałych osiągnięć policzył zwłaszcza stworzenie konkurencyjnej gospodarki rynkowej, co wiązało się z odrzuceniem PRL-owskiego systemu centralistycznej kontroli państwa nad tą

sferą życia zbiorowego (Mink podkreślał, że ok. 2010 roku, gdy w Europie odczuwano jeszcze skutki kryzysu finansowego, w Polsce nie doszło do załamania²), stworzenie państwa demokratycznego z mechanizmem wiarygodnej wymiany władzy w trybie wyborczym oraz – co podkreślał mocno – z wielkimi osiągnięciami w polityce międzynarodowej, bowiem zakotwiczenie w NATO i mocna pozycja w obrębie Unii Europejskiej dawały nadzieję, że Polska wyrwała się z kręgu zagrożeń związanych z życiem pomiędzy dwoma wrogimi mocarstwami, co po roku 1918 sprawiło, że suwerennością, choć z okaleczoną demokracją, Polacy mogli cieszyć się jedynie 20 lat na przestrzeni lat ponad 70 (1918–1989). Zarazem eksponował fakt, że od początku XXI wieku w Polsce znaczenia nabierały obozy polityczne dążące do niszczenia reguł kompromisu w życiu publicznym i podważenia systemu demokracji liberalnej, jej zamiany na model bardziej autorytarny. Katastrofa smoleńska dała istotny impuls do wzmocnienia tych dążeń. Polacy, zdaje się sugerować Mink, mogą zatem powtórzyć większość najgorszych błędów z okresu II RP – z jakimi konsekwencjami?

Przejście od III do IV Rzeczypospolitej – pisze w konkluzji na temat nowej „polityki historycznej” – wymaga obalenia samej istoty dotychczasowej legitymacji władzy, czyli wprowadzenia nowej narracji historycznej w miejsce poprzedniej, zbudowanej wokół idei pokojowego, wynegocjowanego przy Okrągłym Stole wyjścia z komunizmu. [...] Jak głębokie okażą się zmiany ustroju politycznego w Polsce? Jasno widać, że mechanizmy demokratyczne odarte zostały z instrumentów kontroli, co otwiera drogę do arbitralnych rządów i monopolu władzy. [...] Największe obawy budzi w gruncie rzeczy fakt, że nakręcanie spirali emocji, nie znajdując innego ujęcia, może doprowadzić do bezpośredniej konfrontacji, tym samym dając władzy pretekst do użycia przemocy i przekreślenia jednym ruchem pięknej tradycji pokojowego kompromisu zbudowanego z chwilą wyjścia z komunizmu (Mink, 2017, 573–574).

*

Timothy Snyder we wprowadzeniu do *Drogi do niewolności* pisze:

Być może w 2010 roku zaszło coś więcej, niż sądziliśmy. Być może kaskada zdarzeń dzielących katastrofę smoleńską od prezydentury Trumpa była erą transformacji, któ-

² „Polska budziła powszechny podziw w latach 2008–2009, w samym środku kryzysu finansowego w Unii Europejskiej i poza jej granicami. Podczas gdy Europę zalewała fala recesji, polska gospodarka w dalszym ciągu odnotowywała wzrost, niezagrożona przez toksyczne kredyty, które zainfekowały światowy system bankowy” (Mink, 2017, 560).

rażą przeoczyliśmy. Być może ześlizgujemy się z jednej wizji czasu w drugą, gdyż nie dostrzegamy, jak kształtuje nas historia i jak my sami kształtujemy historię (Snyder, 2019, 18).

Snyder ma na myśli przejście od „myślenia w kategoriach nieuchronności” do „myślenia w kategoriach wieczności”. Odrzucając oba paradygmaty jako fałszywe, opisuje zagrożenia dla świata zachodniego, wynikające z tej zmiany. Tu potrzebny jest dłuższy cytat zawierający definicje obu projekcji:

Amerykanów i Europejczyków przez nowe stulecie prowadziła opowieść o „końcu historii”, coś, co dalej będę nazywać *myśleniem w kategoriach nieuchronności*: poczucie, że przyszłość jest po prostu przedłużeniem teraźniejszości, prawa postępu są znane i nie ma alternatywy, a zatem nic tak naprawdę nie trzeba robić. W kapitalistycznej amerykańskiej wersji tej opowieści natura przyniosła rynek, rynek demokrację, a ta z kolei szczęśliwość. W wersji europejskiej historia przyniosła naród, który z wojny wyciągnął lekcję, że pokój jest dobry, i dlatego wybrał integrację oraz dobrobyt. [...] Amerykańskie myślenie w kategoriach nieuchronności, podobnie jak wszystkie takie opowieści, było odporne na fakty. Losy Rosji, Ukrainy i Białorusi po 1991 roku pokazywały wystarczająco dobitnie, że upadek ustroju nie pozostawia pustej przestrzeni, w której natura buduje rynki, a te z kolei tworzą prawa. [...]

Upadek myślenia w kategoriach nieuchronności poskutkował odmiennym sposobem doświadczania czasu – *myśleniem w kategoriach wieczności*. Nieuchronność obiecuje wszystkim lepszą przyszłość, natomiast wieczność stawia jeden naród w centrum cyklicznie powracającej historii męczeństwa. Czas nie jest już linią prowadzącą w przyszłość, lecz okręgiem przynoszącym bez końca te same zagrożenia z przeszłości. [...] Sprawując władzę, politycy wieczności produkują kryzysy i manipulują wywołanymi przez nie emocjami. Aby odwrócić uwagę od swojej niezdolności lub niechęci do wprowadzania reform, nakazują obywatelom doświadczać na przemian euforii i oburzenia, topiąc przyszłość w teraźniejszości. W polityce zagranicznej bagatelizują i nieważnością osiągnięcia innych krajów, które mogłyby posłużyć za wzory dla ich obywateli. Wykorzystując osiągnięcia techniki do rozpowszechniania fikcji politycznej zarówno w kraju, jak i za granicą, zaprzeczają prawdzie oraz próbują sprowadzić życie do spektaklu oraz emocji (Snyder, 2019, 16–18).

Krajem, z którego zaczął się eksport „polityki wieczności” w kierunku zachodnim, była Rosja, która – wedle Snydera – stała się mistrzem w budowaniu fikcyjnych opowieści, w przekłamywaniu faktów, zaprzeczaniu prawdzie. „W ostatniej dekadzie XX wieku oraz w pierwszej dekadzie wieku XXI Zachód wpływał na Wschód, przeszczepiając modele gospodarcze i polityczne, rozpowszechniając język angielski oraz rozszerzając Unię Europejską i NATO” (Snyder, 2019, 21), natomiast po 2010 roku

zaczął się proces odwrotny: „Pojęcia i praktyki wędrowały ze Wschodu na Zachód”, a tam znajdowały przyjazną glebę także z powodu nasilania się nierówności społecznych i innych niedoskonałości demokratycznych systemów.

Rosyjska kampania zmierzająca do wypełnienia międzynarodowej sfery publicznej fikcją rozpoczęła się na Ukrainie w 2014 roku, po czym w 2015 roku dotarła do Stanów Zjednoczonych i w 2016 roku przyczyniła się do wyboru prezydenta USA. Techniki były wszędzie takie same, chociaż z upływem czasu rósł poziom ich wyrafinowania. W drugiej dekadzie XXI wieku Rosja stała się kleptokratycznym reżimem dążącym do eksportu myślenia w kategoriach wieczności: celem było unieważnienie faktów, utrwalenie nierówności oraz przyspieszenie podobnych tendencji w Europie i Stanach Zjednoczonych (Snyder, 2019, 22–23).

Snyder o katastrofie smoleńskiej pisze właśnie w kontekście sztuki manipulowania faktami, stąd uważniej przygląda się nie tyle działalności lidera obozu prawicy, co Macierewicza, który będąc

mistrzem myślenia w kategoriach wieczności [...] zdołał zanurzyć rzeczywistą historię polskiego cierpienia w politycznej fikcji. Kierując od 2015 roku resortem obrony, zamienił niedawną tragedię o wymiarze ludzkim i politycznym w opowieść o niewinności, która pozwoliła na nowo wskazać wrogów. [...] Macierewicz pojął, że poszukiwanie sensu po śmierci można zamienić w użyteczną fikcję polityczną. Wokół katastrofy zbudował tajemniczy kult, przedstawiając zupełnie niewiarygodne i sprzeczne ze sobą wyjaśnienia, których ogólnym przesłaniem było, że Putin miał współpracować z Tuskiem w celu popełnienia masowego mordu politycznego. Jego działania uderzająco przypominały sposób, w jaki władze Rosji potraktowały sprawę MH17. W tamtym przypadku Rosjanie zestrzelili cywilny samolot pasażerski i usiłowali temu zaprzeczyć. W Smoleńsku Rosja nie zestrzeliła samolotu pasażerskiego, ale Macierewicz najwyraźniej pragnął wykazać, że tak było. Ta różnica jest jednak mniej ważna od podobieństw. W obydwu sprawach dowody były liczne i przekonujące, a przeprowadzone na ich podstawie dochodzenia zakończyły się jednoznacznie wnioskami. Przy obydwu okazjach politycy myślący w kategoriach wieczności opowiadali niestworzone historie, żeby zatuzszować fakty i potwierdzić swój status ofiary (Snyder, 2019, 264–266)³.

³ Snyder (2019, 265) pisze ponadto: „Katastrofa była wynikiem możliwego do uniknięcia błędu ludzkiego. Z tym faktem trudno się było pogodzić. W atmosferze wywołanej przez wydarzenia katyńskie niełatwo było pohamować emocje. Odnosiło się to szczególnie do samej rodziny Kaczyńskich – zjednoczeni przez politykę bracia bliźniacy zostali nagle rozdzieleni w nieoczekiwany i straszny sposób. Dla PiS wypadek miał specyficzne następstwa: jeden bliźniak (Jarosław, prezes partii) pozostał przy życiu, jak drugi (Lech, prezydent Polski) zginął w dezorientującej wszystkich tragedii. Sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że obaj bracia rozmawiali ze sobą na kilka minut przed katastrofą: niezależnie od tego, co

W ten sposób Snyder przypadek manipulacji prawdą o katastrofie smoleńskiej włączył w panoramę globalnego zjawiska wypierania w życiu publicznym faktów i prawdy przez fikcje i zmyśnione opowieści, których celem nieodmiennie jest gra o władzę i wpływy. Polskie przypadki w tej rekonstrukcji stają się częścią fantazmatycznej układanki obejmującej Rosję, Europę i Amerykę.

Ta książka – pisze Snyder – jest próbą odzyskania teraźniejszości dla czasu historycznego, a tym samym odzyskania czasu historycznego dla polityki. Oznacza to starania w celu zrozumienia wzajemnie powiązanych wydarzeń ze współczesnej historii świata – od Rosji po Stany Zjednoczone – w czasach, gdy zakwestionowano fakty jako takie (Snyder, 2019, 19–20)⁴.

Książka Snydera w zamyśle jest znakiem niezgody na „kwestionowanie faktów jako takich” w dyskursie publicznym, a przede wszystkim przywrócenia reguły poszukiwania prawdy jako naczelnego zadania dla człowieka o krytycznym umyśle, który posiłkując się wiedzą historyczną, dąży do zrozumienia i poprawiania świata współczesnego; jest to zatem wyprawa historyka we współczesność i jego rozrachunek z teraźniejszością. W każdym spośród sześciu obszernych rozdziałów Snyder, odnosząc się do wydarzeń z lat 2011–2016, „skupia się na konkretnym wydarzeniu i roku”. We fragmencie pierwszym (*Indywidualizm czy totalitaryzm*) opisuje, włączając historyczną perspektywę od upadku ZSRR, nawrót mechanizmów totalitarnych w Rosji, w czym dla władzy pomocna okazała się adaptacja ideologii emigracyjnego historyka z czasów sowieckich Iwana Iljina (zmarł w 1954 roku), propagatora tezy o szczególnym posłannictwie Rosji i moralnym upadku Zachodu – Snyder zwrócił uwagę, że w antyzachodniej retoryce Putina i ideologów jego obozu, oprócz produkcji ogromnej masy *fake-newsów* ważną rolę odgrywała kampania przeciw gejom, przedstawianym jako roznosiciele czynników społecznie rozkładowych; ta strategia zacznie później być kopiowana

jeszcze zostało wtedy powiedziane, wydawało się oczywiste, iż Jarosław nie próbował odwieść Lecha od lądowania”.

⁴Charakteryzując przyjętą w monografii metodologię, Snyder (2019, 23) dodaje: „W *Drodze do niewolności* zaglądam się w historię Rosji, Ukrainy, Europy i USA na tyle, na ile jest to niezbędne dla nakreślenia dzisiejszych problemów politycznych i obalenia niektórych otaczających je mitów”.

przez konserwatystów amerykańskich (tam wrogiem, zwłaszcza w retoryce Trumpa jako kandydata na urząd prezydenta, stali się imigranci) i różne ugrupowania polityczne w Europie, także w Polsce oba wątki odegrają istotną rolę w kampaniach wyborczych w 2015 i 2019 roku. W rozdziale drugim (*Sukcesja czy klęska*), odnosząc się do wydarzeń z 2012 roku jednocześnie zrekonstruował proces zabijania demokratycznej polityki w Rosji, gdzie przejrzyste procedury wyborcze zastąpiono „demokracją kontrolowaną”, swoistym teatrem wyborczym, w którym politycy opozycyjni wobec Putina pozbawieni zostali szans na rzeczywistą rywalizację (zamiast demokracji, używając pojęć Tukidydesa czy Arystotelesa, Rosja otrzymała oligarchię). W rozdziale trzecim (*Integracja czy imperium*; punktem wyjścia są wydarzenia z roku 2013) opisał rosyjskie metody i kampanie rozsadzania Unii Europejskiej od środka (integrację europejską przedstawia jako jedno z największych osiągnięć demokratycznej polityki globalnej w XX wieku); w czwartym, *Nowość czy wieczność*, biorąc za punkt wyjścia rok 2014, przedstawił interpretację rewolucji na Ukrainie (Majdan i następstwa) oraz celów rosyjskiej inwazji na Ukrainę. W części piątej (*Prawda czy kłamstwa*) pokazuje, jak do praktyki życia publicznego w Europie przenika fikcja polityczna („polityka wieczności”), której efektem staje się m.in. Brexit, natomiast w rozdziale ostatnim (*Równość czy oligarchia*) przedstawia mechanizmy, które wyniosły do władzy Trumpa, oraz zagrożenia, jakie dla amerykańskiej demokracji (i porządku światowego) niesie jego prezydentura i sposób uprawiania przez niego polityki. Jak z tego skróconego opisu wynika, głównymi bohaterami tej opowieści są Putin i Trump. Tytuły rozdziałów ujęte zostały w trybie alternatywnym, w ten sposób Snyder wskazał, w jakich zjawiskach widzi zagrożenia dla cywilizacji zachodniej i w jakich wartościach upatruje szansy na jej odnowę. „Indywidualność, wytrwałość, współpracę, nowość, uczciwość i sprawiedliwość przedstawiam jako cnoty polityczne. Nie są to jedynie komunały czy preferencje – są to fakty historyczne w tym samym stopniu jak siły materialne. Cnoty są nierozłączne od instytucji, dla których są inspiracją i którym dają wsparcie” (Snyder, 2019, 24–25).

Obie księgi, Georges'a Minka i Timothy'ego Snydera, mają wielką wartość intelektualną, zapraszają do krytycznego namysłu i poważnej dyskusji. Stanowią świadectwo sprzeciwu wobec prób zastępowania trudnej i nie zawsze jednoznacznej prawdy (historycznej i tej dotyczącej wydarzeń współczesnych, nieodległych) sfikcjonalizowanymi mitami, których intencją jest zazwyczaj upraszczanie rzeczywistości, wskazywanie wroga, wyzwalanie negatywnych emocji, które dzielą wspólnoty narodowe i stawiają narody i świat na krawędzi konfliktu, którego konsekwencje – jak uczy historia – mogą być tragiczne. Mink na przykładzie przekształcania i kreowania wspólnotowej pamięci w Polsce ostatniego stulecia (z akcentem położonym na procesy zachodzące po 1989 roku), Snyder w perspektywie globalnej definiują nie tylko zagrożenia, ale też wskazują na wartości, które zalewowi kłamstwa można i należy przeciwstawić i w ten sposób osłabić kryzys prawdy, jaki zapanował w publicznych dyskursach w Polsce i na świecie po 2010 roku. Obie księgi zawierają dowód, że wybitny i przywiązany do kanonów profesji historyk potrafi być precyzyjnym analitykiem współczesności.

Literatura

- Mink, G. (2017). *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych. Historia polityczna i konflikty pamięci*. Przeł. M. Kozłowska. Kraków: Wydawnictwo Literackie [pierwodruk: Paris 2015].
- Mink, G. (1992). *Siła czy rozsądek. Historia społeczna i polityczna Polski (1980–1989)*. Przeł. M. Kujawski. Warszawa–Katowice: Spacja.
- Snyder, T. (2019). *Droga do niewolności. Rosja. Europa. Ameryka*. Przeł. B. Pietrzyk. Kraków: Znak [pierwodruk: New York 2018].
- Snyder, T. (2006). *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*. Przeł. M. Pietrzak-Merta. Sejny: Fundacja Pogranicze.
- Snyder, T. (2018). *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*. Przeł. B. Pietrzyk. Kraków: Znak.
- Snyder, T. (2015). *Czarna Ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*. Przeł. B. Pietrzyk. Kraków: Znak – Horyzont.
- Davies, N. (2014). *Serce Europy*. Przeł. E. Tabakowska. Kraków: Znak.
- Kosseleck, R. (2001). *Semantyka historyczna*. Wyb. H. Orłowski, przeł. W. Kunicki. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kuźniar, R. (2012). *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Modelski, G. (1988). *Long Cycles in World Politics*. London: Macmillan.
- Ostrowski, A. (2018). *Rosja – wielkie zmyślenie: od wolności Gorbaczowa do wojny Putina*. Przeł. M. Zawadzka-Strączek. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Paczkowski, A. (2007). *Pół wieku dziejów Polski*. Warszawa: PWN.
- Pleskot, P. (2018). *Tam i... z powrotem. Georges Mink w słowach, dokumentach, obrazach*. Warszawa: Wydawnictwo IPN.